

A. GRIMM.

UKŁADANIE PSÓW POLICYJNYCH.

(Wedle broszury b. rotm. żandar. Rottera).

(Ciąg dalszy).

Karmić psa powinno się tylko raz, dwa razy dziennie, lecz do syta. Wskaźnikiem odpowiedniej normy jest dobry wygląd psa.

Porządek i czystość to połowa pokarmu.

Należy karmić regularnie, pokarm nie powinien być gorący, lecz letni. Miskę należy po każdym jedzeniu umyć, wytrzeć i chronić od zanieczyszczenia oraz much, robaków i t. d.

Przewodnik sam powinien dawać jadło psu, a przynajmniej być obecnym przy karmieniu. Ważną jest rzeczą, aby psa od samego początku obsługiwała jedna i ta sama osoba i by pies od innych osób pokarmu pod żadnym warunkiem nie otrzymywał i nie przyjmował. Przyzwyczajanie psa do tego ma następnie znaczenie bardzo doniosłe. Wodę należy psu kilkakrotnie na dzień zmieniać, szczególnie latem. Woda zimną powinna mieć temperaturę nie niższą niż 12° R.

Pielęgnowanie psa.

Robactwo może się stać dla psa istną plagą. Należy go więc często kąpać, a włos jego przeczesywać najlepiej szczotką. Do kąpieli należy dodawać kreoliny, po wytarciu zaś do sucha opylić zacherlinem.

Rano powinno się psu przecierać oczy i nos, gałgankiem umocznym w roztworze kwasu bornego. Przetarcie nosa należy stosować także po jedzeniu i spacerach. Nozdrza przenoszą zarazki wszelkich chorób zakaźnych, i dlatego zaleca się jaknajczęstsze ich dezynfekowanie. Osiedle na nosie części tłuszczu, wpływają ujemnie na węch; dlatego, należy przed każdą pracą nos psa przetrzeć, płynem nieszkodliwym, a zrywającym tłuszcz.

Psu przed pracą względnie tresurą, trzeba pozwolić się wybiegać zwłaszcza, gdy jest trzymany na łańcuchu, by stracił t. z. „gorączkę łańcuchową”.

Szczególne uwagę, zwracać należy na stan zdrowia psa.

Zmieniony humor i usposobienie, w większości wypadków, są symptomatami zbliżającej się choroby, którą nieomylnie zwiastują: brak apetytu, apatia, ciepły nos, i zmętniałe oczy (bez połysku).

W takich razach należy natychmiast zasięgnąć porady weterynarza i nie lekceważyć tych pierwszych objawów, które poprzedzają częstokroć wybuch niebezpiecznej choroby.

Kiedy i jak długo należy ćwiczyć psa?

Pies musi się stosować do swego pana, a więc i ćwiczyć go należy w czasie najdogodniejszym dla przewodnika. Kresem ćwiczeń jest chwila wyczerpania zwierzęcia pod względem cielesnym lub intelektualnym. Po za ten kres przeciągnięta nauka, aż do wyczerpania psa, mija bez dodatniego wyniku.

Wychowanie psa przed okresem tresury.

Szczenie dopiero w 9—10 miesiącu poczyną być zdolne do tresury. Do tego czasu należy psa pielęgnować, pilnie obserwując jego wady i zalety. Na poznaniu w ten sposób jego charakteru, należy oprzeć wychowanie. Wcześniejsza tresura naraziłaby na szwank i rozwój fizyczny psa. Całkowicie pierwotne zajęcie się psem poświęcić należy odpowiedniemu jego wychowaniu. Jest to dla tresera praca, pełna mozół i wymagająca znacznej cierpliwości. Szczenie jest zazwyczaj niesforem i staje się z każdym dniem trudniejsze do opanowania. O ile tresujący zaniedba swój obowiązek wychowawczy.

Najcenniejszą podstawą do mającej nastąpić tresury, jest wychowanie psa bez kar cielesnych, jednak w posłuszeństwie, wierności i przywiązaniu do tresera, przy jednoczesnym zwalczaniu złych narowów. Pies w ten sposób od najmłodszej młodości wychowywany, czynić będzie najlepsze postępy przy tresurze. Nad młodym psem należy czuwać bezustannie.

Nie należy mu pozwalać aby się stykał z innymi zwierzętami domowymi, najmniej zaś z psami, natomiast należy go przyzwyczaić do wystarczania samemu sobie. W tym okresie po raz pierwszy zaczynamy przemawiać do psa i tą drogą wpajać w niego pojęcie złego i dobrego, więc najgłówniejsze podstawy dalszej tresury.

Pierwsze pojęcia, wdrożone umiejętnie, utrwalą się na całe życie u psa. Abecadłem wykształcenia jest porozumienie się przewodnika, z tresowanym zwierzęciem. Kiedy pies posłucha i spełni rozkaz, należy go chwalić: „Dobra psina”, gdy nie posłucha, karcieć ostro: „Fel” „puść”—„połóż to”.

Przy pochwalie wypowiedzianej łagodnym tonem, należy głos uzupełnić miłym wzrokiem, oraz głaskać lub klepać psa dobrotnie.

Za szczególną pilność pochwałę spotęguje obdarowanie psa np. kawałkiem cukru.

W wypadku krzywdy okrzyk: „fel puść” położy podkreśla się groźbą wzroku, lub grozi się bezpośrednio ręką, harapem, a nawet lekkim uderzeniem strofowanego psa.

Umiejętne stopniowanie pochwały i nagany, czyni dla psa doskonale zrozumiałą i przezeń odczuta skalę tych pochwał lub strofowań. Logika i konsekwencja w postępowaniu, wzbudza w psu ambicję, łagodność, poddanie się woli pana, więc posłuszeństwo, zaś zbytnia srogość—tchórzostwo i bojaźń przed twardą ręką pana.

Szczególnymi wadami młodego psa są:

1. Obwąchiwanie kamieni i rogów ulicznych.
2. Obustronne obwąchiwanie się przechodzących psów, (szczególnie u psów płci męskiej).
3. Zbieranie kości i odpadków potraw na ulicy i przyjmowanie pokarmu z rąk obcych.
4. Gonienie drobiu, kotów i dziczyzny.
5. Szczekanie na osoby niedość schludnie ubrane.
6. Gonienie i szczekanie na wozy, tramwaje, cyklistów i t. p.
7. Gryzienie psów na ulicy.

Wady te posiada każdy pies. Objawy ich należy tłumić.

Jakich środków należy do tego używać?

Ciągłe obserwowanie psa, zniewalanie go słowami, oraz odpowiednim stosowaniem pochwał i kary.

W czasie spaceru, czy wogóle poza domem, młodego psa należy prowadzić na smyczy. Przy objawach jakiegokolwiek wady, należy go natychmiast poskromić słowem „fe”. Należy się również uciekać do pewnych poglądowych sposobów, np.: aby psa odzwyczaić od obwąchiwania rogów i kamieni ulicznych, trzeba wszystkie kamienie i rogi w pobliżu swego domu obsypać papryką lub pieprzem: tak samo należy postępować, w celu oduczenia psa od zbierania odpadków i kości, rozrzucając je rozmyślnie na ulicy, po uprzednim obsypaniu suto również papryką, lub pieprzem.

W celu odstręczenia psa od przyjmowania pokarmów od osób obcych, należy w każdym podobnym wypadku natychmiast go skarcić. Dobrze jest umówić się z kimś i to ćwiczenie często powtarzać.

By psa oduczyć od szczekania na osoby obdarłe, wozy, konie i t. p., należy go częściej oprowadzać na smyczy po ludnych ulicach, by go oswoił z widokiem ludzi wszelakiego typu.

Tresura ręczna.

Dla początkowej tresury, odpowiednim miejscem jest rozległe, spokojne podwórze. Bardziej odpowiednim, jako teren tresury, byłoby pole, gdyż różnorodność ukształtowania powierzchni ziemi i zmienna scenerja otoczenia nasuwają wyobraźni psiej coraz to inne zjawiska, wobec których musi się coraz to inaczej zachować.

Dla tresury również należy wybierać ustronne drogi ścieżki lub place, aby myśli psa skupiły się na osobie tresującego i na jego zleceniach.

Przyrządy do tresury:

1. Obroża z rzemienia (do ściągania).
2. Krótka smycz z karabinkiem.
3. Długa smycz z karabinkiem (ok. 8 mtr.)
4. Koziołek do aportowania.
5. „ ” ” z ciężarkami.
6. Harap.
7. Gwizdek.
8. Szorki.

Odpowiedniejszymi od obroży, do prowadzenia psa są szorki, albowiem psa nie dławia.

Ćwiczenia. Prowadzenie na smyczy.

Zakłada się psu krótką smycz, którą treser ujmuje w lewą rękę i rozkazuje:

„Chodź!” (Ryc. 3).

przyczem należy uważać, by pies szedł przy lewej nodze, tak by nos jego był na jednej linii z kolanem, prowadzącego i aby pies nadszedł za krokiem.

Jeżeli pies iść nie chce, należy go lekko pociągać, jeśli zaś pies wyprzedza prowadzącego, należy go smyczą powstrzymać i zmusić do zwolnienia chodu aż do zrównania się nosa jego z kolanem prowadzącego. Należy się wystrzegać nadeptywania psu na łapy.

W podobny sposób, jak powyżej, przyzwyczajają się psa do marszu przy prawej nodze. Gdy chce się pofolgować i dać psu nieco wolności, spuszcza się go ze smyczy i wydaje rozkaz:

„Hopla”

Wówczas wolno psu w promieniu do 15 m. od osoby prowadzącej go dowolnie igrać.

Na rozkaz: „do nogil”

pies powinien natychmiast powrócić na swe miejsce przy nodze tresera.

Po odpowiednim wykonaniu tych ćwiczeń na smyczy, powtarza się to samo, bez smyczy, by pies umiał przewodnikowi „luzem za nogą” towarzyszyć.

„Siadaj!” (Ryc. 4).

Wysuwa się psa na smycz przeciw siebie i rozkazuje:

„Siadaj!”

Trzymając psa lewą ręką na smyczy, uciska się lekko prawą ręką tył jego ku ziemi. W tej postawie musi pies pozostać, aż do wydania rozkazu: „do nogil” lub „chodź!”. Na wydany sobie rozkaz, pies powinien bezwzględnie zająć swe miejsce, u lewej nogi przewodnika.

Po nauczaniu psa powyższego ćwiczenia, uzupełnia się tresurę powtórzeniem go bez użycia smyczy.

„Waruj!”

Gdy się chce, by pies gdziekolwiekby położył się, rozkazuje mu się ostrym tonem: „waruj!”

Pies winien natychmiast położyć się na brzuchu, wyciągając szyję i kładąc łeb prosto na wyciągnięte przednie łapy.

Jeśli pies początkowo nie chce rozkazu tego wypełnić, bierze się smycz pod lewą stopę i tłocząc psa prawą ręką ku ziemi, ciągnie się smycz tak długo, dopóki pies się nie położy.

W tej pozycji musi pies bezwzględnie pozostać, aż do odwołania rozkazu.

Przy wykonaniu przez psa tego, jednego z ważniejszych rozkazu, należy pilnować, aby wykonał on go dokładnie; w razie potrzeby należy psu pogrozić harapem.

W ciągu ćwiczeń pies winien być dotąd uczony, dopóki na dany rozkaz: „waruj!” nawet w największym pędzie natychmiast go nie wykona.

„Waruj” używa się dla unieruchomienia psa na pewnym miejscu (Ryc. 6) i spokojnego oczekiwania w takiej pozycji aż do powrotu przewodnika, lub też wogóle dla zatrzymania go podczas pościgu (Ryc. 7).

Kierowanie psem za pomocą gwizdów lub znaków ręką.

Jeśli pies umie wykonać wszystkie powyższe rozkazy wydawane głosem, należy go uczyć wykonania ich na znak dany ręką.

Jeśli głos przewodnika nie może psa dobieść, używa się gwizdów. „Waruj!”, krótki gwizd, przy jednoczesnym podniesieniu i rychłym opuszczeniu ręki. „Do nogil” przeciągły gwizd.

Kompletne wykształcenie psa następuje wówczas gdy umie wykonywać rozkazy, na znak dawany gwizdawką lub ręką.

Nie należy psa mazać innymi sygnałami prócz wymienionych, gdyż zamąci to jedynie jego wyobraźnię i utrudni tresurę.

W początkowym okresie dobrze jest przyuczać psa do wykonywania rozkazów: „waruj!” i „do nogil” w trakcie zwolnienia psa na „hopla!”.

(D. c. n.)